

Andrzej Gospodarowicz

pod redakcją
Aleksandry Kani-Gospodarowicz

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

Andrzej Gospodarowicz

pod redakcją
Aleksandry Kani-Gospodarowicz

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Wrocław 2026

Redakcja wydawnicza
Aleksandra Śliwka

Korekta
Barbara Łopusiewicz

Opracowanie graficzne, skład i łamanie
Małgorzata Myszkowska

Projekt okładki
Beata Dębska

Na okładce wykorzystano zdjęcia z zasobów Uczelni

Praca opublikowana na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa
Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0).
Skrócona treść licencji na https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl



ISBN 978-83-68699-51-7 (wersja elektroniczna)

DOI: 10.15611/2026.51.7

Cytuj jako: Kania-Gospodarowicz, A. (red.). (2026). *Andrzej Gospodarowicz*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Spis treści

Wstęp 7

Wspomnienia o Profesorze 11

Marcin Gospodarowicz 13

Józef Dziechciarz 19

Jerzy Korczak 37

Stanisława Ostasiewicz 41

Justyna Zabawa 43

Vaclovas Lakis 49

Rusłan Motoryn 55

Marta Barna 61

A Min Tjoa 65

Jolanta Nowacka 70

Edmund Cibis 74

Andrzej Chochół 80

Marian Gorynia 85

Tamara Chorążyczewska 95

Andrzej Kaleta 101

Bogusław Fiedor 105

Marek Bojarski 109

Mariusz Wiatr 113

Roman Kołacz 119
Wanda Ronka-Chmielowiec 122
Zdzisław Pisz 126
Ewa Konarzewska-Gubała 133
Krzysztof Jajuga 138
Walenty Ostasiewicz 141
Krzysztof Pietraszkiewicz 145
Małgorzata Zaleska 150
Beata Świecka 153
Józef Myrczek 157
Bożena Anuszkiewicz 161
Danuta Kołodziejczyk 164
Maria Toth 174
Bogdan Tosza 184
Cezary Chwilczyński 189
Andrzej J. Gospodarowicz 195

Podziękowania 199

Wstęp

Niniejsza publikacja jest jedną z form podziękowania, a także przywołania pamięci o Profesorze Andrzeju Gospodarowiczu, o człowieku i naukowcu wielkiego formatu, mającym ogromne zasługi dla rozwoju Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz środowiska nauk ekonomicznych w Polsce. Wyrażam przekonanie, że książka ta będzie źródłem refleksji nad dokonaniami Profesora oraz inspiracją dla młodych naukowców.

Prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz swoje życie zawodowe związał z Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu, w którym w 1970 roku rozpoczął pracę w Katedrze Statystyki i Przetwarzania Danych Instytutu Metod Rachunku Ekonomicznego i przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej. W 1976 roku uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych, przedstawiając rozprawę doktorską pt. *Zastosowanie metody priorytetów do rozwiązywania zagadnień z teorii przedsięwzięć czasowych*, a w 1986 roku stopień doktora habilitowanego nauk ekonomicznych na podstawie monografii pt. *Harmonogramy przedsięwzięć czasowo-przestrzennych i przybliżone metody ich wyznaczania*. Stale powiększany i imponujący dorobek naukowy stanowił podstawę do nadania Profesorowi Andrzejowi Gospodarowiczowi w 1992 roku tytułu naukowego profesora nauk ekonomicznych.

Z uznaniem należy podkreślić, że obszar rozpoznań i badań naukowych Profesora Andrzeja Gospodarowicza ewoluował i ważne miejsce znajduje w nim problematyka dotycząca zarządzania bankiem, ryzyka bankowego i bankowości elektronicznej. Publikacje Profesora były i są źródłem wielu cytatów, a także omówień, komentarzy i pobudzają do twórczej refleksji oraz kontynuacji i pogłębiania badań.

Dorobek naukowy Profesora Andrzeja Gospodarowicza splata się z dorobkiem dydaktycznym, związanym z kształceniem kadr oraz dorobkiem organizacyjnym. Miarą osiągnięć Profesora Andrzeja Gospodarowicza, oprócz sukcesów i trwałych dokonań naukowych, są także pełnione przez Niego znaczące funkcje, które wymagały posiadania wizji rozwoju szkolnictwa wyższego oraz zaangażowania w zarządzanie szkołą wyższą. Wśród wielu sprawowanych przez Profesora funkcji organizacyjnych i kierowniczych należy wskazać w szczególności na pełnioną przez dwie kadencje funkcję prorektora ds. nauki

oraz dziekana Wydziału Zarządzania i Informatyki, członka Senatu Uczelni, kierownika Katedry Metod Komputerowych w Zarządzaniu, a następnie Katedry Bankowości, a także kierownika Międzynarodowych Studiów Doktoranckich, a później kierownika Studiów Doktoranckich na Wydziale Zarządzania i Informatyki. O dużym szacunku, którym darzyła i darzy Profesora społeczność akademicka naszej Uczelni świadczy Jego wybór na rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Funkcję tę Profesor pełnił w latach 2012-2016.

W uznaniu twórczego wkładu Profesora Andrzeja Gospodarowicza w rozwój nauk ekonomicznych został wybrany przez środowisko akademickie na przewodniczącego Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk, który Prezydium PAN powołało z inicjatywy Profesora. Był także członkiem Prezydium Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych oraz rad programowych czasopism naukowych, takich jak: „Gazeta Bankowa", „Bezpieczny Bank", „Ekonomika", „Transformations in Business & Economics".

Znacząca była również współpraca Profesora Andrzeja Gospodarowicza z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Odbyty staż naukowy i praca w charakterze profesora wizytującego w Instytucie Statystyki i Informatyki na Uniwersytecie w Wiedniu stały się impulsem do tworzenia sieci naukowych. Profesor wykładał i prowadził seminaria również na Uniwersytecie w Linzu i kształtował kontakty naukowe z uniwersytetami i szkołami wyższymi w Wilnie, Kownie, Dreźnie oraz Zittau.

Profesor Andrzej Gospodarowicz otrzymał także szereg odznaczeń państwowych, nagród i medali, w tym m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Złoty Krzyż Zasługi czy też Medal Mikołaja Kopernika Związku Banków Polskich.

Profesor Andrzej Gospodarowicz zajął – poprzez prowadzone badania naukowe, kształcenie studentów i doktorantów, liczne recenzje w postępowaniach awansowych (doktorskich, habilitacyjnych, profesorskich), a także znaczące osiągnięcia organizacyjne – trwałe miejsce nie tylko w społeczności Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, ale również w innych ośrodkach naukowych w Polsce i za granicą. Kolejnym potwierdzeniem autorytetu oraz uznania Jego znaczącej pozycji naukowej było nadanie Profesorowi Andrzejowi Gospodarowiczowi tytułu doktora *honoris causa* przez Uniwersytet Wileński (2011), Państwowy Ukraiński Uniwersytet Finansów i Handlu Międzynarodowego w Kijowie (2014) oraz Uniwersytet Handlu i Ekonomii we Lwowie (2016). Profesor Andrzej Gospodarowicz otrzymał także tytuł profesora honorowego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Niniejsza publikacja, a także zespół jej Autorek i Autorów oraz Ich osobiste refleksje wskazują nie tylko na imponujące osiągnięcia Profesora Andrze-

ja Gospodarowicza, które są trwałe i ujawniają się w każdym obszarze pracy akademickiej, ale również na to, jak niezwykłym człowiekiem był Profesor. W osiąganiu przez Profesora Andrzeja Gospodarowicza sukcesów naukowych oraz w zarządzaniu Uczelnią dużą rolę odegrały Jego cechy osobowości, klasa, jak również wyznawane zasady i wartości – jakże ważne w kulturze akademickiej – a także umiejętność oddziaływania na innych i zmieniania rzeczywistości na lepszą.

Zawsze darzyłam Profesora ogromnym szacunkiem i budził On mój podziw. Był mądrym człowiekiem o wielkiej wiedzy i życzliwości dla ludzi. Był wzorem etyki zawodowej, empatii, moralności. Jestem dumna, że mogłam współpracować z Panem Profesorem i podążać za Jego wskazówkami.

Bogusława Drelich-Skulska



Wspomnienia o Profesorze

Marian Gorynia

Wspomnienie o Profesorze Andrzeju Gospodarowiczu

Moja znajomość i współpraca z profesorem Andrzejem Gospodarowiczem była wieloletnia i różnorodna. Konwencja mojego wspomnienia o moim Przyjacielu Andrzeju będzie się zapewne różnić od opracowań innych Jego przyjaciół i współpracowników. Wynika to przede wszystkim z faktu, że poznaliśmy się bliżej stosunkowo późno – można powiedzieć dopiero na bardziej dojrzałych etapach naszej aktywności akademickiej. Profesor Andrzej Gospodarowicz od roku 2005 do roku 2012 zajmował stanowisko prorektora do spraw nauki. W roku 2012 został wybrany na rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na czteroletnią kadencję. Lata naszej szczególnej współpracy i sympatii pokrywają się w znacznym stopniu z pełnieniem przez nas funkcji rektorskich – ja byłem prorektorem do spraw nauki Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu w latach 2002-2008 oraz pełniłem funkcję rektora w latach 2008-2016.

Co nas dzieliło?

Jak można łatwo zauważyć, Andrzej był moim nieco starszym kolegą – 11 lat różnicy we wcześniejszych fazach życia to dość dużo, zamazuje się to jednak w miarę przekraczania kolejnych dekad. Gdy ja rozpoczynałem studia, Andrzej kończył doktorat, gdy ja broniłem pracę doktorską, On kończył habilitację, a tytuł profesora uzyskał prawie dekadę wcześniej ode mnie.

Reprezentowaliśmy inne dyscypliny, inne uczelnie, dzielił nas dystans geograficzny i różnica wieku – te okoliczności nie sprzyjały bliskiej współpracy i bliskiej znajomości. Ponadto przy powierzchownym oglądzie byliśmy jako uczelnie, którymi kierowaliśmy, rywalami – ubiegaliśmy się o miejsca w rankingach, oceny w ewaluacjach, konkurowaliśmy o środki na badania przyznawane przez ministerstwo, rywalizowaliśmy w innych dziedzinach.

◆ **Prof. dr hab. Marian Gorynia** – rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu w latach 2008-2016

Co nas łączyło?

Gdy jednak los zdecydował o tym, że się poznaliśmy, powyższe bariery ustąpiły natychmiast i przestały mieć jakiekolwiek znaczenie. Zwyciężyła nasza programowa otwartość na innych ludzi, umiejętność zawiązywania i utrzymywania znajomości i przyjaźni. Oprócz więzów współpracy połączyła nas przyjaźń, której fundamentem było wzajemne uznanie, respekt, wspólnota celów i wartości oraz empatia.

Jako profesorowie działaliśmy w tej samej dziedzinie – Andrzej reprezentował finanse, a ja ekonomię oraz zarządzanie. Pracowaliśmy w tych samych typach uczelni – najpierw były to dwie akademie ekonomiczne, a potem uniwersytety ekonomiczne.

Andrzej – jako rektor – zawsze był spokojny i wyważony, przygotowany do rozmowy, rzeczowy, otwarty na argumenty i dyskusję, mający własne przemyślane i uzasadnione zdanie.

Wiele miejsca w naszych wzajemnych relacjach zajmowała KRUE – Konferencja Rektorów Uczelni Ekonomicznych, będąca główną płaszczyzną współpracy pięciu publicznych uczelni ekonomicznych. KRUE to przede wszystkim okresowe spotkania rektorów, ale nie tylko – to także stały kontakt telefoniczny, mailowy, wymiana poglądów, niekończąca się dyskusja, życzliwość, zrozumienie, empatia, wzajemna pomoc, koncyliacyjne usposobienie. Nasze relacje w ramach KRUE stanowiły książkowy, wzorcowy wręcz przykład koopetycji albo kooperencji.



Fot. 1. Obrady KRUE, Wrocław 2015 r. (z archiwum autora)

Z Andrzejem łączyło mnie także wiele wyznawanych wartości i wspólnych cech. W życiu Andrzeja – podobnie jak w moim – dużą rolę zawsze odgrywała małżonka. Aleksandra Gospodarowicz (Oleńka) – żona Andrzeja (Andrzejka) – imponowała nieustannie pozytywnymi emocjami i wsparciem dla zapracowanego męża. Otwarcie można też podkreślić, że z moją żoną Grażyną (Grażynką) bardzo przypadły sobie do gustu, polubiły się i zaprzyjaźniły. Łączącym nas ogniwem było także przywiązywanie dużej wagi do rodziny – dzieci, wnuków. W obu rodzinach młodsze pokolenia dostarczały dziadkom wielkie pokłady radości i zadowolenia z życia.

Warto ponadto zaznaczyć, że serdeczność naszych relacji z małżeństwem Gospodarowiczów nie ograniczyła się li tylko do czasu pełnienia funkcji rektorskich. Po zakończeniu naszych kadencji w 2016 roku przyjacielskie więzi nie ustały, a do życzeń świątecznych zaczęliśmy przykładać chyba jeszcze większą wagę aniżeli wcześniej. Zmniejszyła się tylko liczba okazji do bezpośrednich spotkań, ale i tak zdarzały się one całkiem często – na inauguracjach czy innych uroczystościach akademickich.

Moja opinia o wydzieleniu dyscypliny „finanse"

Andrzej jako profesor nauk ekonomicznych był wybitnym przedstawicielem dyscypliny „finanse". Nie ma tutaj miejsca na wyliczanie i ocenę Jego osiągnięć i zasług. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jedną Jego cechę. Andrzej był bardzo zaangażowany w uznanie „finansów" za odrębną dyscyplinę. Był przekonany, że zawiłe ścieżki ewolucji klasyfikacji dyscyplin naukowych w Polsce powinny przewidywać także wydzielenie finansów z ekonomii. Warto zaznaczyć, że działo się w to czasie, gdy nauki ekonomiczne były odrębną dziedziną naukową, a w ich skład wchodziły takie dyscypliny, jak ekonomia, nauki o zarządzaniu i towaroznawstwo. Andrzej był gorącym zwolennikiem wydzielenia dyscypliny „finanse" w ramach dziedziny nauk ekonomicznych i jako przewodniczący Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk wystąpił w imieniu komitetu z takim wnioskiem. Ja zaś zostałem w tej sprawie powołany jako opiniodawca tegoż wniosku. Moją ówczesną opinię w tej sprawie chciałbym pośmiertnie zadedykować Andrzejowi i przytoczyć ją w tym wspomnieniu *in extenso*. Opinia ta może okazać się przydatna także dzisiaj – w kontekście wiecznie trwającej dyskusji na temat klasyfikacji dyscyplin w Polsce. Jednocześnie muszę przyznać, że w obecnie występujących uwarunkowaniach instytucjonalnego uporządkowania składników wiedzy naukowej opowiadałbym się za utworzeniem jednej szerokiej dyscypliny o nazwie „nauki ekonomiczne" obejmującej takie obecnie wydzielone dyscypliny, jak ekonomia, nauki o zarządzaniu i jakości oraz geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.

prof. Marian Gorynia

Akademia Ekonomiczna w Poznaniu

Opinia na temat zasadności wniosku Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk w sprawie wydzielenia w dziedzinie nauk ekonomicznych nowej dyscypliny pod nazwą „finanse"

1. Wstęp

Moim zdaniem, rozpatrując sprawę wydzielenia określonej dyscypliny w jakiejś dziedzinie nauki, należy wziąć pod uwagę dwie grupy okoliczności:

- co przemawia za tak daleko posuniętą, względną odrębnością określonego obszaru badań, że uzasadnione jest jego formalne wyodrębnienie?
- w jaki sposób wydzielenie dyscypliny wpłynie na architekturę (strukturę wewnętrzną, organizację) całej dziedziny nauki, do której należy ta dyscyplina?

Obydwa pytania wiążą się ze sobą, choć przyjmuje się w nich różne punkty widzenia. W pierwszym chodzi o spojrzenie „od dołu" – bierze się pod uwagę możliwość określenia granic (delimitacji) określonej dyscypliny, bez zwracania większej uwagi na całość dziedziny nauki. W drugim zaś przyjmuje się perspektywę dziedziny nauki i rozważa relacje pomiędzy dyscyplinami ją tworzącymi w ujęciu całościowym.

Poniższa opinia została podzielona na dwie części podporządkowane udzieleniu odpowiedzi na dwa postawione wcześniej pytania.

2. Odrębność „finansów" jako obszaru badań

Zasadność wydzielenia dyscypliny jest najczęściej utożsamiana z wykazaniem, że obszar badawczy eksplorowany przez potencjalną nową dyscyplinę charakteryzuje się w ramach danej dziedziny nauki daleko idącą specyfiką, odrębnością. Innymi słowy, jest na tyle osobliwy, że daje się sensownie zarysować jego granice w stosunku do innych, już istniejących dyscyplin oraz możliwe jest przypisanie mu nazwy dobrze oddającej jego odrębność. Specyfikę określonego obszaru badawczego wiąże się najczęściej z właściwościami przedmiotu badań oraz cechami metod stosowanych w procesie poznania naukowego tego obszaru.

Uwaga Autorów opiniowanego wniosku jest skupiona na wykazaniu osobliwości przedmiotu badań potencjalnej dyscypliny „finanse". Dokonując reasumpcji i rekonstrukcji argumentów, które znalazły się we wniosku, należy się zgodzić, iż poważna liczba okoliczności o dużym ciężarze gatunkowym jednoznacznie przemawia na rzecz poglądu, że potencjalna dyscyplina „finanse" cechowałaby się relatywnie wysokim poziomem odrębności przedmiotu badań. O zasadności takiego stwierdzenia świadczy przede wszystkim fakt, że obszar badawczy „finansów" obejmuje kilka specyficznych, relatywnie autonomicznych przedmiotowo subobszarów, takich jak: finanse przedsiębiorstw, finanse publiczne, finanse samorządowe, finanse prywatne (osobiste), bankowość, ubezpieczenia, rynki finansowe. Autorzy wniosku wymieniają dodatkowo inne subdyscypliny (tak to określają, chociaż wydaje się, że posługiwanie się określeniem „subdyscypliny" jest uprawnione w momencie, gdy zgodzimy się co do istnienia dyscypliny tworzonej przez te subdyscypliny), a mianowicie matematykę finansową i ekonometrię finansową. Takie podejście nie jest moim zdaniem uzasadnione. Miesza ono bowiem odrębność przedmiotu badań i metody. Argument o istnieniu matematyki finansowej i ekonometrii finansowej należało przywołać w części wniosku poświęconej specyfice metodycznej nauki o finansach.

Zasadny wydaje się zatem pogląd o specyfice przedmiotu badań potencjalnej dyscypliny „finanse", znajdujący potwierdzenie w dorobku publikacyjnym w dziedzinie nauk ekonomicznych. Jest to argument merytorycznie zasadniczy, który można nazwać pierwotnym. Za nim następują liczne i ważne racje, które mają jednak charakter wtórny. Są to:

- istnienie wydziałów, instytutów, katedr, zakładów i innych jednostek organizacyjnych na uczelniach wyższych,
- istnienie kierunków i specjalności studiów związanych z finansami,
- istnienie specjalnych czasopism poświęconych finansom,
- organizowanie konferencji naukowych poświęconych finansom,
- organizowanie konkursów na najlepsze prace w obszarze finansów.

Należy podkreślić, że zarysowane tendencje mają swój szeroki wymiar międzynarodowy oraz są silnie obecne także w Polsce. Można nawet zaryzykować spostrzeżenie, że istnieje już swego rodzaju „infrastruktura" umożliwiająca i ułatwiająca formalne wydzielenie dyscypliny „finanse".

Jeśli chodzi o wykazanie specyfiki metodycznej potencjalnej dyscypliny „finanse", to autorzy wniosku piszą, iż: „Nauki o finansach w ostatnich kilkunastu latach wykształciły swoją specyfikę metodyczną. Oznacza to, że metody stosowane w nauce o finansach mają swój własny rodowód. Nierzadko z tych metod korzystają inne dyscypliny w ramach nauk ekonomicznych".

Niestety brak we wniosku argumentacji podbudowującej powyższe stwierdzenia. Osobiście mam bardziej umiarkowany pogląd na temat specyfiki metodycznej dyscypliny „finanse". Nie uważam jednak, że brak silnie wykształconej odrębności metodycznej jest okolicznością dyskwalifikującą postulat wydzielenia dyscypliny.

Podsumowując rozważania zawarte w tym punkcie, należy podkreślić, że przywołane racje jednoznacznie, moim zdaniem, przemawiają za wyodrębnieniem dyscypliny „finanse" w ramach dziedziny nauk ekonomicznych.

3. Wpływ wydzielenia dyscypliny „finanse" na strukturę dziedziny nauk ekonomicznych

Zgodnie z obowiązującą oficjalną klasyfikacją dziedzina nauk ekonomicznych w Polsce obejmuje trzy dyscypliny: ekonomię, nauki o zarządzaniu i towaroznawstwo. Według mnie problem wydzielenia dyscypliny (czyli dokonania jej delimitacji) w ramach dziedziny nauki winien być rozpatrywany zgodnie z postulatami podejścia systemowego. Przy wydzielaniu dyscypliny od strony przedmiotu badań konieczne są rozstrzygnięcia dotyczące dwóch wymiarów: pionowego i poziomego. Wymiar pionowy wiąże się określeniem poziomu hierarchicznego, czyli poziomu bytu społecznego stanowiącego przedmiot zainteresowania dyscypliny. Rozstrzygnięcia konieczne w wymiarze poziomym dotyczą wyboru kryteriów, według których dokonywane jest porządkowanie podsystemów wyodrębnionych na określonym poziomie bytu społecznego. Jeśliby dla uproszczenia przyjąć, że nauki ekonomiczne odnoszą się tylko do dwóch poziomów: mikro i makro, to ekonomia obejmuje oba poziomy, nauki o zarządzaniu i towaroznawstwo mają natomiast wyłącznie charakter mikro. Już sama ta okoliczność znacznie komplikuje zarysowanie granic pomiędzy dyscyplinami. Można więc postawić pytanie: w jakiej relacji pozostają do siebie dyscypliny tworzące dziedzinę nauk ekonomicznych?

W wymiarze poziomym ekonomia i nauki o zarządzaniu nie są tożsame mimo wątpliwości odnośnie do granicy między obydwiema dyscyplinami (po stronie ekonomii mówienie o związkach ekonomii i nauk o zarządzaniu należy odnosić w zasadzie do mikroekonomii; wynika to z faktu, że mikroekonomia i nauki o zarządzaniu operują na tym samym poziomie bytu). Wydaje się jednak, że obecny stan obu dyscyplin wskazuje raczej na pewną zbieżność zainteresowań i komplementarność aniżeli na daleko posuniętą odrębność i autonomię.

Okazuje się jednak, że podobieństwo definicji obu dyscyplin jest przynajmniej częściowo pozorne – należy bowiem pamiętać, że w tradycyjnym ujęciu ekonomia jako dyscyplina skupia uwagę na alokacji zasobów między firmami

(w ramach branży), a nauki o zarządzaniu zajmują się alokacją zasobów wewnątrz firmy. Można wskazać kolejne różnice między dyscyplinami, dotyczące zarówno przedmiotu badań, jak i metody. Ekonomia ogniskuje uwagę na efektywnej alokacji zasobów, biorąc pod uwagę wyłącznie ten aspekt świata gospodarczego i abstrahując od innych. W tym sensie (uwzględniając dodatkowo metodę) ekonomia ma status dyscypliny bardziej teoretycznej. Nauki o zarządzaniu ze względu na ich bliskość praktyce gospodarczej muszą uwzględniać także inne aspekty świata gospodarczego – stronę prawną, psychologiczną, socjologiczną itp. W tym sensie są bardziej praktyczne, gdyż widzą świat wieloaspektowo. Jeśli chodzi o metody badawcze, to z pewnym uproszczeniem można przyjąć, iż ekonomia (mikroekonomia) w większym stopniu odwołuje się do dedukcji, a nauki o zarządzaniu bazują raczej na indukcji.

Wrażenie odrębności (przynajmniej częściowej, czasami tylko nominalnej) pogłębia się, gdy przyjrzymy się uważniej tzw. literaturze przedmiotu. Łatwo zauważyć, że w obiegu funkcjonuje wiele rozmaitych nurtów, podejść, szkół, teorii i koncepcji ujmowania ekonomicznych aspektów funkcjonowania przedsiębiorstwa. Wykształciła się tradycja, zgodnie z którą z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że wielość teorii zajmujących się przedsiębiorstwem w ramach nauk ekonomicznych można podzielić na dwie grupy: ekonomiczne teorie przedsiębiorstwa oraz teorie przedsiębiorstwa w ramach nauk o zarządzaniu (w ramach organizacji i zarządzania).

Praktycznym argumentem przemawiającym na rzecz odrębności ekonomii i nauk o zarządzaniu jest sytuacja występująca w dziedzinie organizacji działalności badawczej, a także dydaktycznej. Istnieją odrębne wydziały, instytuty, katedry, zakłady i tym podobne jednostki, zajmujące się przedsiębiorstwem z perspektywy ekonomii, i osobne jednostki, mające ten sam obiekt badań, tyle że w zakresie nauk o zarządzaniu. Na rynku publikacyjnym występują czasopisma zajmujące się przedsiębiorstwem i akcentujące swoją przynależność do ekonomii oraz pisma zajmujące się podobnymi zagadnieniami, tyle że z punktu widzenia nauk o zarządzaniu. Działają towarzystwa naukowe, stowarzyszenia profesjonalne itp., zrzeszające przedstawicieli obu dyscyplin, podkreślające odrębność podejścia do firmy z punktu widzenia ekonomii i nauk o zarządzaniu. Ponadto organizowane są konferencje, seminaria, zjazdy, warsztaty itp. skierowane do częściowo różnych grup adresatów.

Można więc mówić o występowaniu swego rodzaju paradoksu. Z jednej strony, zauważa się, że nie ma w pełni jednoznacznego kryterium (kryteriów) pozwalającego oddzielić ekonomiczne teorie firmy od teorii przedsiębiorstwa funkcjonujących w ramach nauk o zarządzaniu (innymi słowy – wyodrębnić obie dyscypliny w płaszczyźnie przedmiotu badań w wymiarze poziomym), z drugiej zaś strony – odrębność ta jest niekiedy w przesadnym stopniu akcentowana.

Wydaje się, że powyższy wywód prowadzi do wniosku, iż zamiast poszukiwania, a czasami nawet wyolbrzymiania różnic między mikroekonomią i naukami o zarządzaniu, bardziej płodne poznawczo i praktycznie wydaje się dostrzeżenie ich komplementarności, z jednoczesnym zauważeniem odrębności i poszanowaniem specyfiki (na przykład wskazanych różnic w obszarach zainteresowań obu dyscyplin czy odmienności w metodyce badań), tam, gdzie ma ona charakter obiektywny i utrwalony przez tradycję. Za słusznością sformułowanego poglądu zdaje się przemawiać historia wzajemnych związków między obiema dyscyplinami – czerpanie z dorobku dyscypliny pokrewnej pozwalało na doskonalenie zarówno ekonomii, jak i nauk o zarządzaniu, dostarczając bardziej wartościowych wyników badawczych.

Częściowe podobieństwo zainteresowań ekonomii i nauk o zarządzaniu spowodowało naturalną – wydaje się – tendencję do wzajemnego przenikania się dyscyplin. Jest ona widoczna zwłaszcza w krajach anglosaskich. Wystarczy zasygnalizować trzy obszary, w których – moim zdaniem – przenikanie się ekonomii i nauk o zarządzaniu jest najbardziej widoczne, a jednocześnie płodne poznawczo i praktycznie. Są to: teoria zarządzania strategicznego, teoria strategii konkurencyjnej oraz zasobowa teoria firmy.

W odniesieniu do dyscypliny „towaroznawstwo" ograniczę się tylko do podkreślenia jej interdyscyplinarnego charakteru – łączy ona bowiem w sobie elementy nauk ekonomicznych, przyrodniczo-technicznych i nauk społecznych, przywiązując dużą wagę do zdefiniowania parametrów jakościowych i technicznych produktów, istotnych z punktu widzenia konsumenta. Jak to już zostało zauważone, jeśli chodzi o wymiar pionowy delimitacji dyscypliny „towaroznawstwo", jej zainteresowania lokują się wyłącznie na poziomie mikro. W wymiarze poziomym natomiast występują pewne problemy z zarysowaniem ścisłych granic tej dyscypliny w stosunku do ekonomii oraz w odniesieniu do nauk o zarządzaniu.

Na tej podstawie uzasadniony wydaje się pogląd, iż dotychczasowa struktura dziedziny nauk ekonomicznych, cechująca się występowaniem trzech dyscyplin, nie jest jednoznaczna i w pełni zgodna z zasadami podziału logicznego. Jest to raczej struktura o charakterze umownym, z częściowo płynnymi granicami pomiędzy dyscyplinami. Dyscypliny częściowo na siebie zachodzą, wzajemnie się przenikają, zachowując jednak co do zasady swoją odrębność.

Jeśli zaakceptujemy powyższy punkt widzenia, to można zasadnie argumentować, iż wyodrębnienie dodatkowej, nowej dyscypliny „finanse" będzie nieomalże obojętne z punktu widzenia struktury dziedziny. Oczywiście liczba elementów w zbiorze dyscyplin, jakim jest dziedzina nauk ekonomicznych, zwiększy się z trzech do czterech. W wymiarze pionowym dyscypli-

na „finanse" będzie odnosić się do poziomu zarówno makro, jak i mikro. W wymiarze poziomym należy się zgodzić, że jeśli nowa dyscyplina wchłonie część obszarów dotychczasowych dyscyplin „ekonomia" i „nauki o zarządzaniu", to i tak pozostaną problemy z zarysowaniem granic między obszarami pozostałymi po wyodrębnieniu dyscypliny „finanse". Innymi słowy, wydzielenie dyscypliny „finanse" nie zmniejszy, ale też istotnie nie zwiększy problemów związanych z określeniem wewnętrznej struktury dziedziny nauk ekonomicznych.

4. Inne uwagi

Należy jeszcze wspomnieć o oczywistej konsekwencji wydzielenia nowej dyscypliny „finanse". Konsekwencja ta dotyczy uprawnień do nadawania stopnia doktora i stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie „finanse". Konieczne będzie opracowanie kryteriów (sposobu) zaliczenia pracowników mających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego do reprezentantów dyscypliny „finanse" w związku z postanowieniami Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Ustawa ta formułuje dwie grupy warunków, które muszą być spełnione, aby jednostka naukowa mogła uzyskać uprawnienie w zakresie określonej dyscypliny nadawane przez Centralną Komisję:

- warunek jakościowy – poziom działalności naukowej,
- warunek ilościowy – liczba zatrudnionych osób mających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego.

5. Konkluzja

W świetle wyżej przedstawionej argumentacji wniosek Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk w sprawie wydzielenia w dziedzinie nauk ekonomicznych nowej dyscypliny pod nazwą „finanse" uważam za uzasadniony.

* * *

W moim wspomnieniu o Profesorze Andrzeju Gospodarowiczu zdecydowałem się na połączenie elementów osobistych, przyjacielskich z wątkami zawodowymi i naukowymi. Gdyby ktoś zadał mi pytanie, który z tych składników w mojej pamięci dominuje i jest decydujący, nie potrafiłbym jednoznacznie odpowiedzieć. Dla mnie Andrzej był po prostu równocześnie wielkim CZŁOWIEKIEM i wielkim EKONOMISTĄ.



Fot. 2. Konferencja Rektorów Uczelni Ekonomicznych, Wrocław 10.07.2015
Od lewej: prof. Tomasz Szapiro, prof. Andrzej Chochół, prof. Leszek Żabiński, prof. Andrzej Gospodarowicz, prof. Marian Gorynia (z archiwum Autora)



Fot. 3. Konferencja Rektorów Uczelni Ekonomicznych, Poznań 11.07.2016
Od lewej: prof. Andrzej Chochół, prof. Leszek Żabiński, prof. Marian Gorynia, prof. Andrzej Gospodarowicz, prof. Tomasz Szapiro (z archiwum Autora)